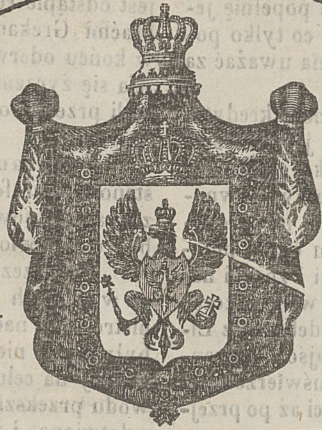
Nr. 298. w Poniedziałek | dnia 20. Grudnia 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr.
na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 17. Grudnia. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza dekret względem reorganizacyi cesarskich sądów w Algieryi. Mocą tego dekretu ustanawia się izba oskarżająca, oprócz tego pierwszy prezes, jeneralny prokurator i szef sprawiedliwości. Są to stanowiska odpowiednie władzom francuskim.

Paryż, 18. Grudnia. — Giełda paryska drzymie, niemal żadnych interesów niezawierano. Depesza względem poselstwa prezydenta Stanów Zjednoczonych nadeszła.

Londyn, 18. Grudnia. — Parowiec »Albert« przywozi z Nowego Jorku wiadomości dochodzące do d. 10. Grudnia. Najważniejszą z nich jest poselstwo prezydenta Stanów Zjednoczonych, którem zagaił kongres w Wasyngtonie. Poświęcone jest głównie sprawom krajowym. Co się tyczy spraw zagranicznych, dosyć tchnie pokojem, z wyjątkiem ustępu co do Meksyku i Paraguay. O Anglii wspomina prezydent z pewnem zadowoleniem, ponieważ wyrzeka się prawa przetrząsania obcych okrętów. Oprócz tego mówi, że poseł hiszpański zamianowany został do załatwienia spraw meksykańskich i wynurza nadzieję, że liberalne stronnictwo odniesie zwycięstwo w Meksyku. Poselstwo poleca zakupienie wyspy Kuby i przyrzeka utrzymanie doktryny Monroego co do środkowéj Ameryki. W końcu wnosi o zaprowadzenie ceł specyficznych zamiast dotychczasowych ceł od wartości.

Berlin, 19. Grudnia. — J. kr. w. książe rejent raczył w imieniu Najj. Pana zamianować: jen. dyrektora ziemstwa w Staréj Pomeranii hr. Eickstedt Peterswald rzeczywistym tajnym radzcą z tytułem excellencyi, a kupca Henryka Diaza Gomeza w Huelva wicekonsulem.

Berlin, 18. Grudnia. — Ministeryalna Preussische Zeitung zamieszcza następujący artykuł: rozbierano już wiele razy i to bardzo obszernie kwestyą czyli są upoważnione władze administracyjne odbierać przemysłowe koncesye wedle §. 1. prawa prasowego z dn. 12. Maja 1851 tak, że uważamy za rzecz zbyteczną zwracać uwagę na ważność wydanego pod dniem 15. b. m. reskryptu pana ministra spraw wewnętrznych pod tym względem. Zażalenia prasy przeciw ograniczeniom swobody zapewnionéj konstytucyą i prawem prasowem z d. 12. Maja 1851 szczególniéj wymierzone były przeciw temu upoważnieniu i w łonie reprezentacyi krajowéj toczyły się z tego powodu po razy kilka rozprawy i zapadły uchwały wyrażające tak prawne jako też materyalne powątpiewania względem tego prawa przysługującego władzom administracyjnym. Powątpiewania te były bardzo ważne. Jeżeli prawo prasowe z d. 12. Maja 1851 stanowi, że na mocy prawodawstwa art. 27. konstytucyi znaleźć powinien dalsze rozwinięcie i wykonanie, a następnie nabrać znaczenie prawa porządkującego całą prasę, natenczas wypływa ztąd szczególniejsza okoliczność, że owo prawo nie stanowi upoważnienia władz administracyjnych do odbierania koncesyi. Owszem pokazuje się, że kiedy te trzymają się tego upoważnienia bez ograniczenia na mocy §. 71. ordynacyi przemysłowéj z r. 1845, prawo prasowe z d. 12. Maja 1851 r. zna tylko odbieranie koncesyi za pośrednictwem sędziego i pod bardzo wyraźnemi ograniczeniami. Oprócz téj okoliczności, że upoważnienie to władz ograniczające całą dążność prawa prasowego jest wywiedzionem z dawniejszego i ogólniejszego prawa, drugi znajduje się fakt, że wyraźne postanowienia prawa prasowego zdają się wyłączać zastósowanie §. 71. ordynacyi przemysłowéj z r. 1845 na przemysł zostający w styczności z prasą. Wpływ niebezpieczny pod względem materyalnym tego upoważnienia względem prasy i na prasę nietylko w tém się zawiera, iż cała materyalna exystencya, która jest połączona z przemysłowością może być zakwestyonowaną przez orzeczenie administracyjne, ale jeszcze że administracya przez upomnienie z zagrożeniem wytoczenia sprawy o odebranie koncesyi wykonywa na całą prasę przykry wpływ, trudny do pogodzenia z wolnością nadaną prasie przez konstytucyą. Jeżeli pod temi okolicznościami a w szczególności po tem co się poprzednio działo w gronie reprezentanci krajowéj, życzą sobie jak najgoręcéj w kraju aby kwestya ulegająca tak ciężkim powątpiewaniom i sporom, została rozwiązaną, to bezwątpienia rozporządzenie p. ministra spraw wewnętrznych podobać się będzie powszechnie. Gdy p. minister zapowiada uporządkowanie tego przedmiotu na drodze prawodawczéj, przyłącza się do ostatniéj uchwały izby deputowanych zapadłéj w czasie sesyi od 1856—1857, która wyrzekła, że uchylenia złego we względzie wszelakich potrzeb tylko na drodze prawodawczéj spodziewać się można i dla tego wkrótce spodziewać się należy inicyatywy w téj mierzeze strony rządu. Widok ten napomknięty w rozporządzeniu pana ministra otrzymuje szczególniejszą i niezmiernie praktyczną wartość, że dotychczasową praktykę tak co do odbierania koncesyi jakoteż napomnień z zagrożeniem odebrania koncesyi z powodu ważnybh wątpliwości i złego wynikającego z wykonania tego upoważnienia rozporządzeniem owem ministra zawieszono. Możemy się oddawać nadziei, że tego upoważnienia nie będą powtórnie używać i jeżeli rząd przedłoży projekt do ostatecznego uregulowania tego przedmiotu reprezentacyi krajowéj na nadchodzącéj sesyi, tenże zgadzać się będzie zapewne z zasadą wolności prasy przez konsytucyą zagwarantowanéj.

Na powyższy artykuł powiada kolońska gazeta: niepotrzebujemy wspominać, że każde słowo w nim do duszy nam przemawia. Konstytucya z roku 1848 zniosła prawo koncesyi dla prasy. Przejrzana konstytucya z 31. Stycznia r. 1850 postanowiła, że ograniczenia wolności prasy mogą tylko nastąpić na drodze prawodawczéj. Prawa w téj mierze niewydano, i wbrew prawu prasowemu dozwalającemu tylko za wyrokami sądowemi odbierać koncesye, zaprowadzono odbieranie ich na drodze administracyjnéj, przez co całe prawo prasowe stało się martwą literą i wywarło na prasę, co większa na całe życie duchowe narodu wpływ demoralizujący. Najprostszą było rzeczą przywrócić moc obowięzującą przepisom prawa prasowego. Prawda że to się jeszcze niestało w rozporządzeniu ministra spraw wewn. z d. 15. Grudnia, ale przyznać należy, że nowe ministerstwo z największą spokojnością i ostrożnoćcią naprowadza rzeczy w państwie na tór ścisłéj prawności, za co mu się wdzięczność należy.

— Najj. cesarzowa rosyjska przepędziła wedle dzisiejszéj depeszy noc spokojnie. Lekki pot nastąpił, febra ustąpiła.

— Wedle Preuss. Ztg. ministerstwo obraduje obecnie nad projektem reformy prawa rozwodowego i kwestyą powtórnego wejścia w związki małżeńskie osób rozwiedzionych.

— Rząd pruski, jak pisze kolońska gazeta, nieoświadczył się jeszcze we względzie ustąpienia doliny Dappe przez Szwajcaryą na rzecz Francyi. Podana wiadomość przez dzienniki, że Austrya domagała się od Prus zagwarantowania swoich posiadłości, nie zgadza się z prawdą. Ani się tego domagała, ani też jéj nieodmówiły Prusy.

Francya.

Paryż, 15. Grudnia. — Francuzi zjednaliby sobie nie małe zasługi — mówi korespondent gazety kolońskiéj — u mieszkańców algierskiéj Sahary, gdyby im przez inżynierów i wojsko swoje otworzyli podziemne zapasy wody. Lecz więcéj o tem mówią niż działają. Kto mieszkańcom tym wodę da, da im błogosławieństwo i może liczyć na ich wdzięczność. W ostatnich dopiero czasach nieco więcéj zrobiono. Monitor ogłasza w téj mierze wyciąg z obszerniejszego raportu, który książe minister otrzymał od jenerała Devau, naczelnego wodza Konstantyny. Francuzi zaczęli w pewnéj najurodzajniejszéj okolicy zakładać studnie artezyjskie, źródła pospoili i tym sposobem utworzyli rzekę którą poprowadzili w najskwarniejszą część Algeryi. Od dwóch lat 15 wykopano artezyjsklch studni, z których 11 świetne wydała rezultaty. Ważne przy téj sposobności wykryto wykopaliska i pod względem geologicznym.

— Wiadomo jest, że cesarz kupił na ś. Helenie mieszkanie Napoleona I. i wysłał tam na stróża grobu p. Gauthier z Rougemont. Rząd francuski postanowił wystawić dom w Longwood, jak był za Napoleona. I ówczesny dom jenerała Bertranda ma być odbudowany i wystawiona statua Napoleona Igo na pagórku, widzianym ze strony morza. Rzecz tę poruczono kapitanowi Masselin, który wyjechał już na wyspę ś. Heieny z planami przez cesarza potwierdzonymi.

— Z Marsylii telegrnfują pod dniem 15. Grudnia, że wielki książe Konstanty na 16. Grudnia był oczekiwany w Tulonie, i że już w Marsylii odebrano rozkazy, aby w przejeździe przyjmowano go honorami należnemi jego godności. Wielki książe udaje się na krótki czas do Paryża.

(Kor. Cz.) Niektóre dzienniki głoszą już o zwołaniu ciała prawodawczego i senatu. W myśl konstytucyi obydwie izby prawodawcze muszą być w początku roku zwołane, ale kiedy ten termin nastąpi, wątpię, ażeby dzienniki wiedziały. Są to wszystko przypuszczenia, domniemania, lekką barwą pozornéj wiadomości pokryte. Co daje powód do wniosków to szybkie w gmachu Louvru roboty około sali, którą nazywają »des Etats«. Tam będzie zagajenie izb i to ze świetnością właściwą teraźniejszemu rządowi. Sala ma być przepyszna. Malowidła pędzla malarza Couteur, któremu nikt nie przeczy znamienitych zdolności a wszyscy przyznają niesłychane zarozumienie. Couteur jest przekonany, że jest pierwszym malarzem tegoczesnym. Téj wadzie winien on bardzo złe uważanie w świecie artystycznym i jeszcze gorsze postępowanie w drażliwych okolicznościach.

Jest jeszcze druga okoliczność, która naprowadza na wniosek zwołania zgromadzeń politycznych: w ministeryum skarbu, spiesznie bardzo pracują nad budżetem na rok 1860. Z pewnego bardzo źródła jest mi wiadomo, że skarb

przedstawi ciału prawodawczemu ogół dochodów przenoszący o 60 mil. wydatki. Będzie to odpowiedź na wieści pokątne znowu skarb francuski przedstawiające w niepomyślnym stanie. Chociaż żyjemy w kraju, w którym jeden mąż stanu nazwał budżet »sztuką grupowania cyfr«, chociaż są sposoby pokrycia ułomności budżetowych a uwydatnienia jego korzyści, nie popełnię jednak błędu minąwszy się z prawdą, zapewniając najmocniéj, że co tylko powiedziane bywa, na niekorzyść stanu finansowego rządu, to można uważać za wypływ niechęci, zazdrości lub niewiadomości.

Francya ma niesłychane zasoby. Skarb używa nadzwyczajnego kredytu. Pieniądz ciśnie się do jego skrzyni, czego dowodem najlepszym jest zniżenie stopy procentu od bonów skarbowych. Słowem póki trwa pokój, ani bankructwa zewnętrzne, ani klęski wewnętrzne nie są w stanie naruszyć równowagi dochodu z wydatkami. Wojna jedna z całem następstwem nieprzewidzianych kosztów mogłaby wstrząsnąć i to po pewnym przeciągu czasu położenie finansowe, ale teraz wśród pokoju nawet wybryki hojności i zbytki nakładów niewypróżnio skrzynią zasobów. Francuzi dużo pracują i wiele oszczędzają, taks naród może sobie wiele pozwalać. Korespondencye odebrane z Lizbony zapowiadają bardzo żywy spór w kortezach z powodu zajścia z Francyą wprawdzie załatwionego ale co do następstw możebnych nieuświerzonego. Minister portugalski przy dworze tuileryjskim p. Paiva nie powróci aż po przejściu grożącéj burzy parlamentarskiéj.

W. ks. Konstanty obecnie bawiący w Turynie nie tak prędko wróci do Petersburga. Ma zwiedzić Hiszpanię i Madryt a na przyszłą wiosnę i lato krążyć na okręcie rosyjskim na morzu Śródziemnem i Adryatyku. Nie wróci do Petersburga aż na przyszłą jesień. Mówią o wysłaniu na prowincyę inspektorów, którzy śledzić będą i wykrywać nadużycia administracyi prowincyonalnych. Zaniechano wysyłania uroczystego radzców stanu rodzaj »Missi dominici«, którzy uroczystością przyjęcia tracili możność dojścia prawdy. Niezmierna ilość próśb o zyskanie posłuchania u monarchy złożona została. Dwóch sekretarzów z biura odbierającego prośby zostało na wyraźny rozkaz cesarza oddalonych za to, że wdowa po wojskowym 5 razy podawała prośbę i żadnéj odpowiedzi nie otrzymała. Patrie ogłosiła wyjątek procedury, którą p. Girardin umieścił na czele świeżo wydanych prac swoich w zawodzie politycznym i publicystycznym Patie dowodzi niepodobieństwo nieograniczonéj wolności. Wolność bezwarunkowa jest tym dla Girardina, czem bezprocentowość kredytu dla Proudhona. Girardin pisze artykuł. Będzie on umieszczony w Patrie, jako odpowiedź; w nim ma dowieść jasno i oczywiście ścisłego związku formuły: »wolności bezwarunkowéj i Bonapartów«. Wiele już rzeczy dowiódł najpłodniejszy z myślicieli; jeszcze niczego w czyn nie wprowadził, wyjąwszy własnéj fortuny.

Akademia francuska miała we wtorek zwykłe swoje posiedzenie, które zaszczycone zostało obecnością lorda Brougham. P. Viennet pomimo lat 83 czytał jeszcze żwawo i dobitnie tłumaczenie swoje czwartéj księgi Eneidy. Czy przypadkiem czy z namysłu akademia zrobiła ten wybór? Bo lord Brougham ma przeszło 80 lat. Ostatnią razą będąc w Londynie, słyszałem dwóch mówców w izbie lordów zajmujących żywo kolegów i słuchaczów. Byli to lordowie Lyndhurst i Brougham. Zapewniają mnie że obydwa mają 170 lat.

Słynny chirurg i doktor Jobest de Lamball został mianowany wielkim urzędnikiem krzyża holenderskiego korony dębowéj. Królowa pamiętała, że w czasie jéj pobytu w Paryżu p. Lamball towarzyszył wizytującéj monarchini w szpitalu Hotel-Dieu.

Zarządzone zostało śledztwo w teatrach paryskich, celem wykrycia czy nie ma możności zyskania trochę miejsca dla nieszczęśliwych widzów siedzących w tak nazwanych *Stalles d' orchestre*; w niektórych teatrach choć dobrowolni ale zawsze interesujący męczennicy skarzą się na cierpienie w zgięciu nóg i kolanach. Po dłuższem cokolwiek użyciu umysłowéj rozrywki mogliby stracić władzę nóg i zostać kalekami. Gdyby przynajmniéj byli pewni że cierpią za dobrą sprawę i przysłuchują się dobréj sztuce. Ale gdzietam, już wam mój kolega z czwartego piętra bardzo dokładne i umiejętne dał wyorażenie o stanie moralnym teatrów w Paryżu, ja więc dodam tylko wyrzekania i narzekania na dyrekcyę teatrów która skąpi przastrzeni, a ciągnie haracz zysku z lubowników sceny. Kilka teatrów głównych jest wspieranych przez rząd; reszta spekulacyę prowadzi, po prostu jak każde przedsiębiorstwo przemysłowe. Bogdajby dobroczynna policya, energiczna francuska administracya, zajęły się ukończeniem chciwości dyrektorów teatrów i rozciągnęły pieczołowitość swoją nietylko nad piekarzami, rzeźnikami, epicierami, winiarzami i wszelkiego rodzaju przemysłowcami, ale i nad dyrektorami teatrów. Bankrutują oni przez to ale też i robią majątki, jakby od niechcenia. Za jednę sztukę zarobić dwakroć sto tysięcy czystego zysku, dać kikaset reprezentacyi mając zawsze salę przepełnioną jest dosyć częstym trafunkiem. Sztuka na którą publiczność uczęszcza robi fortuny autora, fortunę dyrektora tylko nie robi fortunę kasyera. Znam pewne miasto stołeczne w którem dyrektorowie biorą wielkie pensye, kasyery kupują dobra, a autorowie dostają po 50 złp. za akt sztuki.

Anglia.

Londyn, 14. Grudnia. — Sir Moses Montifiore z wielu innemi wyznawcami swemi udał się wczoraj w sprawie Mortary do podsekretarza państwa spraw zagranicznych. Amerykański podsekretarz państwa, Coob w piśmie przesłanem do gminy izraelskiéj w Filadelfii odmówił wszelkiego mieszania się w tę sprawę z tego powodu, że wypadek ten wydarzył się w państwie niezawisłem, i że nie zostały przytem nadwerężone prawa obywatela amerykańskiego.

— W artykule zamieszczonym w Times o Włoszech wyraża się to pismo: Austrya winna położenie swoje we Włoszech zachować mocą wojska swego na polu otwartem, nie zaś podstępem i przebiegami szpiegów i żandarmów.

Austrya.

Wieddń, 13. Grudnia. — Słychać, że ze strony Francyi objawiono życzenie odwołania z Paryża posła austryackiego pana Hübnera a to z powodu, że zbyt energicznie występował w ostatnich czasach.

— Załogi w królestwie lombardzko-weneckiem będą znacznie wzmocnione i rezygnowane są tymczasem cztery pułki piechoty i kilka pułków artyleryi. Czy więcéj wojska tam pójdzie, zawisło to od okoliczności.

Grecya.

Ateny, 4. Grudnia. — Ogłoszona korespondencya lorda pierwszego komisarza wysp Jońskich p. John Young, zajmuje niemało powszechność i prasę. Rozwinięta czynność prasy ogranicza się na tem, aby okazać, że Anglia mocną jest odstąpić republikę jońską Grecyi, i że połączenie Jończyków ze swymi braćmi Grekami odpowiada całkiem zobopólnym życzeniom sąsiadów, i że w końcu oderwanie Korfu od wysp ościennych nie jest dozwolonem i sprzeciwia się życzeniom ludności. Reprezentanci i rada gminna Korfy zaprotestowali przeciw oderwaniu swemu od reszty wysp jońskich.

Turcya.

Konstantynopol, 3. Grudnia. — Rada wychowania publicznego postanowiła zreformować szkoły, których liczba ma być powiększoną, a organizacya zastosowana do potrzeb czasu. Dla zakładów nie muzułmańskich ma być ustanowiony komitet mieszany.

— Przez Marsylią dowiadujemy się z Konstantynopola pod 8. Grudnia, że w kółkach politycznych panowało wielkie rozjątrzenie; zwołano radę ministrów na nadzwyczajne posiedzenie, bo wiadomości z Księstw Naddunajskich były nader niepokojące. Journal konstantynopolitański zamieszcza artykuł, mający na celu uśmierzenie umysłów donosząc, że kryzys nastąpioną z powodu przekształcenia administracyi Księstw Naddunajskich uważać należy za załatwioną, i że posłowie mocarstw zagranicznych wyrzekli swoje niezadowolenie na Kaimakamów.

Stambuł, 4. Grudnia. — Powstanie w Epirze i Tessalii przygotowane uczuciem patryotycznem rozwiniętem wysoko w piersi każdego Greka, przyspieszone wypadkami wojny, któréj echa z ponad Dunaju odbijały się po Olimp i po Pelion wywołane w dawnéj chwili czynnem wdaniem się króla Ottona i gabinetu ateńskiego, zagroziło silnie panowaniu Ottomanów w prowincyach zachodniéj Rumelii. Walczono czas jakiś z różnem szczęściem, los ważył się pomiędzy bandami powstańców i batalionami Turków, aż w końcu interwencya flot i wojsk sprzymierzonych, zmusiły rząd heleński do pozostawienia powstania o własnych siłach, a Porta by dosięgnąć naród w najżywotniejszych interesach i ugodzić w nerw jego potęgi, nakazała wszystkim poddanym heleńskim opuścić ziemię turecką.

Już z dawien dawna, by uniknąć niesprawiedliwości i zdzierstwa władz otowańskich; tysiące rodzin greckich, które nigdy w życiu nie widziały niepodległéj Helady, otrzymywały poddaństwo ateńskiego rządu, a tem samem i opiekę ministra w Stambule. Na całym brzegu morza Czarnego i Marmora, na wyspach Archipelagu, we wszystkich prowincyach i miasteczkach Turcyi wszelki prawie handel był i jest w rękach podobnych domów greckich. Ogromne ich kapitały i całe ich mienie przywiązane było do interesów ich w otomańskiem państwie, gdy na raz jeden kilkadziesiąt tysięcy Greków, ujrzało się zmuszonymi do nieprzewidzianéj i spiesznéj emigracyi.

Była to zemsta dotkliwa, pozwolona a może i przydatna polityce państwa, ale tem korzystniejszą, tem milszą ze sposobem dobrowolnego okupu napędzała kilkanaście milionów w kieszenie urzędników tureckich. Była więc przeprowadzoną z energią, na którą się zdobywają władze otomańskie, gdy idzie o złupienie cudzego grosza. Kilkadziesiąt rodzin katolickich znalazło się pod nakazem przymuszonéj wędrówki, a jenerał Baraguey d'Hilliers biorąc ich pod opiekę Francyi, zażądał by z ogólnéj reguły zrobiono wyjątek dla Greków wyznania katolickiego. Gabinet turecki nie byłby się opierał ani na chwilę temu żądaniu, gdyby był złożony z jakichkolwiek innych ludzi, ale Reszyd basza ówczesny w. wezyr dopatrzył od razu niewłaściwość téj excepcyi i groźne następstwa z przyjęcia podobnéj zasady.

Jenerał Baraguey d'Hilliers nie rządził się w tym razie impetem własnéj krwi, ale szedł za instrukcyami swego rządu. Orzeł cesarski zapragnął już był spróbować skrzydeł, zadziwić wyższością lotu, dowieść przewagi wśród gromady latawców sprzymierzonych, przypomnieć światu, że jest synowcem i dziedzicem orła, co wyprawę Zachodu prowadził pod Borodino i wieżyce Kremlinu. Chwila była sposobna i wygrana możebna ale za Reszyd baszą stoi lord Stratford de Redcliffe nieprzełamany duch staréj Anglii, ostatni z pokolenia co wydało Pitta i Wellingtona, urodzony obrońca prawa przeciw samowoli, sztaba żelazna nieugięta zaciskiem gwałtu i przemocy.

Odpowiedziano jen. Baraguey d'Hilliers, że aby dać dowód powolności i przyjaźni względem Francyi, wysoka Porta wyjmie z pod ogólnego prawa tych Grekow których imiona poda ambasador cesarski, tem samem już zaręczając za ich spokojne zachowanie się — że każdemu z mocarstw sprzymierzonych z Turcyą wolno będzie użyczyć równéj opieki wybranym przez siebie poddanym heleńskim; lecz że z téj wyjątkowéj ulgi dla indywiduów niepodobna utworzyć zasad i przywilejów nadzwyczajnych dla ogółu grecko-katolickiego. Byłoby to bowiem przeciw zasadom, których gwałcenie wywołało przymierze zachodnich państw z Turcyą, przeciw zaręczeniom danym przez Turcyę Europie co do tolerancyi i równości wyznań religijnych w państwie otomańskiem. Rosya rozpoczęła wojnę, gdy nieuczyniono zadosyć dobijaniom się jéj o opiekę wyłączną nad chrześcianami wyznania greckiego. Najlepszem poparciem słuszności jéj żądań, najsilniejszym dowodem prawności jéj pretensyi, byłby udzielony Francyi przywiléj protegowania katolików Greków, a tem samem zastósowania srogości prawa jedynie do Greków kościoła wschodniego.

Turcya przystać nie mogła na założenie węgielnego kamienia do grożących w przyszłości zatargów, na potępienie zasady dytychczas przyjętéj, jéj obrony moralnéj przeciw Rosyi; a niekatolicka Anglia winna była stanąć w poparciu jéj praw i sposobu widzenia rzeczy.

Bagaże ambasady francuskiéj były spakowane i gotowe do wywozu, okręt stacyjny podpłynął pod brzeg Tophany by zabrać ambasadora, który poddanych swoich oddał pod opiekę ministra hiszpańskiego; pawilon Francyi uwożono ze Stambułu wtenczas kiedy chorągwie trzech mocarstw powiewały obok siebie naprzeciw znaków Moskwy. Ale telegrał grał noc i dzień. Spór trwał więcéj dwóch tygodni. Gdyby jenerał Baraguey d' Hilliers działał był jedynie z własnego natchnienia, rząd Francyi miał czasu dosyć do udzielenia mu instrukcyi, ale tak niebyło. Jenerał działał po woli wyraźnéj cesarza, który ustąpił dopiero gdy przekonał się, że nie zdoła przełamać oporu. że opinia świata lepiéj objaśniona obróci się przrciw niemu i oskarzy go słusznie o zerwanie sojuszu zawartego na ocalenie państwa, które przed pobiciem Moskwy

i jak gdyby idąc w jéj ślady, usiłował przywieść w moralne poddaństwo.

Jenerał Baraguey d'Hilliers nie życzył sobie i nie mógł pozostać na pobojowisku, na którem pogrzebano jego dyplomatyczne szyki. Nie można było postąpić sobie z nim jak z p. de Lavalette, albo z p. de Lacour. Był on jednym z pierwszych jenerałów armii, ważniejszéj we Francyi cesarskiéj niż senatorskie i prawodawcze izby. W parę tygodni opuścił Stambuł by wziąść szturmem Bomarsund, a nagradzając go dowództwem téj wyprawy, cesarz oświadczył najwyraźniéj, że jenerał w Turcyi był tylko wykonawcą jego rozkazów. Nagrody dane pobitym są zachętą, obietnicą odwetu, i nigdy ani lordowi Stratford, ani Reszyd baszy, nie przebaczył gabinet francuski poniesionéj klęski, nie przepomniał tym mężom stanu, że broniąc słusznéj sprawy, niesprawiedliwości wymagań Francyi dowiedli. W przyszłym liście będę daléj o posłach rzecz ciągnął, teraz słówko o bieżących sprawach.

Od niejakiegoś czasu słychać tu o zamiarach przeprowadzenia nowéj kombinacyi gabinetowéj z egzystujących dziś ministrów, świeży obrazek w kaleydokopie stambulskiem ułożony z tych samych choć przemieszanych szkiełek, inna kurtyna kryjąca tę samą scenę, tych samych autorów i inny akt téj saméj sztuki.

Pożyczki londyńskiéj większa polowa jest już w Stambule, pozostałe jeszcze miliony przyjdą niedługo, albo już i są w drodze. Niedługo więc polityka turecka przynajmniéj na chwilę będzie mogła iść za własnymi instynktami, nie gwałcona potrzebą stosowania się do potrzeb pieniężnych i do gustu Europy która trzyma worek ze złotem, przedmiot czci dla gwebrów otomańskich.

Fuad basza pała nieposkromioną chęcią wyjścia na przewodnika gabinetu i jeszcze przed powrotem jego z Paryża ogłoszono że natychmiast po wylądowaniu w Stambule zajmie miejsce Ali baszy, zmęczonego nagłemi i coraz nowemi politycznemi trudnościami. Mówiły za nim dość szczęśliwe negocyacye w Paryżu i zasługa rzeczywista czy dozwolona, że udało mu się utulić zły humor i nieukontentowanie cesarza względem Turcyi. Przeciw niemu występowały kalambury któremi bawi publiczność i siebie, przyjęte mniemanie o lekkości charakteru przy zdolnościach wyższych rozumu, a w końcu mała ufność jaką ludzie stanu cudzoziemcy przywiązują do słowa i do zobowiązań się jego.

Po rozważaniu argumentów pro i contra, ta ostatnie tak przeważyły, że nawet o nadziejach Fuada nie wspominałem. Nie zdawało mi się bowiem by w téj loteryi rozgrywano miejsc wielu; los gabinetowy Fuad baszy wyciągnąć się udało.

Druga kombinacya któréj myśl upadła niezupełnie i kiedykolwiek podnieść się może, stawia na w. wezyra szwagra sułtana Mehmed Aali baszę dzisiejszego ministra marynarki. Mehemmed Kiprizli albo Mehemmed Kuždi baszę na ministra wojny, a ministra spraw zagranicznych chciano zrobić z Vely baszy exambasadora w Paryżu a późniéj gubernatora wyspy Kкety.

Ministeryum takie bardzo popularne w narodzie nie zdołałoby się utrzymać długo vis-a-vis niechęci ambasad. Ton jego może byłby za wyniosły na Turcyę, ktora niemal w każdym kroku czuje potrzebę tolerancyi i poparcia zagranicy. Źdaje mi się jednak, że zwyjątkiem filuternego Kuždi baszy, członkowie inni choć okrzyczani za reprezentantów Francyi mieliby więcéj chęci i mocy przeprowadzenia reform i ulepszeń których obecny gabinet lęka się jak upioru.

Imamy, Ulemy, Softy, naczelnicy opinii ludu na każdym kroku daliby poparcie Mehemed Aali baszy, a skarby meczetów staną mu otworem, jeżeliby wypadła potrzeba przyjść w pomoc chwiejącym się finansom państwa.

Dnia 31. Listopada odebrała Porta telegraficzną wiadomość o rozdwojeniu zaszłem w kajmakamii mołdawskich. Mówią o rozruchach jeżeli nie zaszłych to zajść mogących, o ile jednak znam Wołochów, zdaje mi się, że skończą jak zwykle na krzykach i modłach do Europy, jeżeli obcy wpływ niezachęci ich do jakiéj krótkotrwałéj breweryi ulicznéj.

Dnia 1. Grudnia ministrowie zagraniczni i Fuad basza zebrali się na konferencye w ambasadzie angielskiéj i wspólnie ułożoną z nimi decyzyę wyprawiła Porta telegrafem do Jass. Gdy z dwoch prawie rówuych sił każda w przeciwną stronę ciągnie bryłę czy kwestyę jaką, czy bryła, czy kwestya pozostaje na miejscu. Cz.

Kronika miejscowa.

Pleszew, 16. Grudnia. — Do wrocławskiéj gazety piszą: dowiadujemy się w téj chwili, że wielkie masy wojska rosyjskiego zbierają się nad naszą granicą. Domyslają się, że to się dzieje w skutek agitacyj zagranicznych. Panująca zaraza na bydło w Królestwie Polskiem, skłoniła władze pruskie do zamknięcia granicy w powiatach pleszewskim i wrzesińskim, jako najbliższych miejsc dotkniętych zarazą. Niewolno żadnego bydła tam wprowadzać przez Bogusław, jeżeli się nieprzekonano przez kwarantannę 21-dniową, że bydlę jest zdrowe. Owce i świnie wolno wprowadzać przez Borzykowo we wrzesińskiem i przez Bogusław, ale pod warunkiem dobrego i pieczołowitego ich oczyszczenia. Równie i zaganiacze ulegają przeczyszczeniu, skoro to uznają władze za potrzebne. Nietopionego tłuszczu i świeżego mięsa wcale nieprzepuszczają.

— W dniu 3. b. m. przeliczono ludność w naszem mieście. Znajduje się w niem wedle obliczenia tego 1007 rodzin, dusz 5025. Z tych jest 2538 katolików, 1400 ewanielików a 1087 starozakonnych.

Jarocin, 16. Grudnia. — Prawdziwe mamy tu zamieszanie co do nazwy ulic miasta. Polacy nazywają je po staremu jak stoi w dokumentach: żerkowska, koźmińska, żydowska, zabłędna itd., a na napisach narożnych czytamy: Berg-Breslauer-Pleschner-Ziegen-Strasse itd. Ztąd powstają dziwne nieporozumienia. Gdym przybył do miasta zapytałem, gdzie N. N. mieszka, odpowiedziano, że na ulicy zabłędnéj i prawdziwie błąkałem się po mieście, bo jéj wedle napisów narożnych znaleźć nie mógłem. Temu zamieszaniu dałoby się zapobiedz, gdyby obok niemieckich polskie tłumaczenia nazwisk były zamieszczane. Spodziewamy się, że temu życzeniu stanie się zadosyć.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 18. Grudnia 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) trzymało się w cenach; na Grudzień 44$\frac{1}{3}$ pien., $\frac{1}{2}$ list., na Styczeń Luty 44 pien., $\frac{2}{3}$ list., na Luty Marzec 45 list. i pien., na wiosnę 46 pien.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) nieco niżéj płaciła; na miejscu (bez beczki) 14$\frac{1}{2}$—15$\frac{1}{12}$ (z beczką) na Grudzień 15$\frac{1}{4}$ list., na Styczeń $\frac{5}{12}$ list., $\frac{1}{4}$ pien., na Styczeń Luty 15$\frac{1}{2}$ pien., na Marzec 16 list. i pien., na Kwiecień Maj 16$\frac{1}{2}$ pien.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 18. Grudnia.

Pszenica 50—77 tal.

Zyto 48 tal., na Grudzień 48$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{8}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń 47$\frac{1}{2}$—48 tal., na Styczeń Luty 47$\frac{3}{4}$—48$\frac{1}{8}$—48 tal., na Kwiecień Maj 48$\frac{3}{4}$—49 tal., na Maj Czerwiec 49—$\frac{1}{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 33—41 tal.

Owies 28—32 tal., na wiosnę 31$\frac{1}{4}$ tal.

Olej rzepiowy 15—14$\frac{7}{8}$ tal., na Grudzień i Grudzień Styczeń 14$\frac{7}{8}$—$\frac{5}{6}$ tal., na Styczeń Luty 14$\frac{7}{8}$ tal., na Luty Marzec 14$\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj 15—14$\frac{11}{12}$ tal.

Olej lniany 12$\frac{1}{3}$ tal., na Kwiecień Maj 12$\frac{1}{2}$ tal.

Okowita 18$\frac{1}{6}$—19 tal., na Grudzień i Grudzień Styczeń 19—$\frac{1}{6}$—19 tal., na Styczeń Luty 19$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Luty Marzec 19$\frac{3}{4}$$\frac{5}{12}$ tal., na Marzec Kwiecień 20 tal., na Kwiecień Maj 20$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{6}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec 20$\frac{1}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec 21$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 18. Grudnia.

Pszenica na wiosnę 63 tal.

Zyto 44 tal., na wiosnę 47—47$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 47$\frac{1}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec 48 tal.

Olej rzepiowy 14$\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj 14$\frac{2}{3}$ tal.

Okowita 20$\frac{1}{2}$ proc., na Grudzień 20 proc., na wiosnę 18$\frac{3}{4}$ proc.

Przybyli do Poznania 19. Grudnia.

BAZAR: Katenin z Rosyi, Radkiewicz i Lewy z Wrocławia, Kutzner z Pijanowic, Szółdrzyński z Siernik, Mielęcki z Łabiszyna, Skórzewski z Kretkowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Golski z Czarnegopiątkowa, Rohrmann z Gabel, Jockisch z Czerlejna, Moszczeński z Grzymysławic.

HOTEL EICHBORNA: Katz z Rogoźna, Neisser z Wrocławia.

POD ZŁOTĄ SARNĄ: Klockow z Cytrynowa, Kyergoel z Trzemeszna.

HOTEL KRUGA: Neumann z Bojanowa, Grau z Kołomyi.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Rosenthal z Berlina, ul. Butelska 15.

Z dnia 20. Grudnia.

BAZAR: prob. Wrzesiński z Parenczewa, Łubieński z Kiączyna, Dziembowski z Lenartowa, Golcz z Ciążyna, Hilczyński z Polski, Potocki z Bendlewa, Łącki z Posadowa, Moszczeński z Stempuchowa, Ramke z Gorzewa, Rekowski z Gorazdowa, Mikorski z Laskowa, Jankowski z Padniewa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Aetenloh z Hagen, Freundt z Wrocławia, Lutomski z Poklatek, Potworowski z Polski, Eckstein z Wituchowa, Fischer z Dusznik, Dinbacher z Tczewa.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Kwilecki z Wróblewa. Unrug z Małpina, Grabski z Brzustkowa, Sperling i Kamiński z Kikowa, Gehlen z Berlina, Franke z Rogoźna, Lemp z Schwenten, Adolph z Grzybna, Günther i Lilienthal z Berlina.

HOTEL DU NORD: Libelt z Czeszewa, Zakrzewski z Baranowa, Szółdrski z Gołembina, Wolniewicz z Dębicza, Rożnowski z Arcugowa, Anders z Pawlówka, Kunath z Niegolewa, Trąmpczyńscy z Zaniemyśla, Moszczeński z Ostrowa, Lehmann z Drezdenka, Drümmer z Bydgoszczy.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Jäusch z Berlina, Gajewski z Komorowa, Rohrmann z Chrząstowa, Pfeiffer, Biedermann i Knopf z Śmigla, Rychłowski z Zimnejwody, Koch z Myślniewa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Koszutski z Modliszewa, Gorzeński z Śmiełowa, Ziętak z Białcza, Johannes z Latalic.

POD CZARNYM ORŁEM: Wendt z Dusznik, Żółtowski z Zajączkowa, Sworowski i Pajewski z Brodów, Nowacki z Targowéjgórki, Mittelstädt z Karlshof, Mittelstädt z Aleksandrowa.

HOTEL PARYZKI: Cegielski z Wodek, Ciesielski z Bielaw, Bętkowski z Czarnotul, Baranowski z Gwiazdowa, Trawiński z Srody, Mierzejewski z Jankowa.

HOTEL BUDWIGA: Ehrlich i Leiser z Nowegomiasta, Bergas i Baron z Grodziska, Nathan z Krotoszyna, Caro z Berlina.

POD TRZEMA LILIAMI: Jesionek z Schierzig.

POD BARANKIEM: Mühle z Zgorzelicy, Gessner z Kaźmierza.

DOBROWOLNA SPRZEDAŻ PUBLICZNA.

Nieruchomość tu w Poznaniu na Śródce pod liczbą 40 położona, do pozostałości piekarzy Samuela Ehrenfrieda i Teofili z Grieblerów małżonków Wismachów należąca, sądownie na Tal. 3663 Sgr. 21 Fen. 10 i z doliczeniem wypłaty z kassy ogniowéj w ilości Tal. 316 na placu do pobudowania, do nieruchomości powyższéj przynależącym spoczywającéj, która z dotyczącéj się kassy ogniowéj po pobudowaniu placu tegoż nastąpi, na Tal. 3979 Sgr. 21 Fen. 10 oszacowana, sprzedaną być ma celem podziału na drodze dobrowolnéj subhastacyi najwięcéj podającemu. Do tego wyznaczony został termin na dzień 6. Kwietnia 1859 r. z rana o 10. godzinie przed deputowanym naszym, Radzcą Sądu

powiatowego Fest w lokalu naszym sądowym, na który chęć kupienia mających niniejszém zapozywamy.

Warunki kupna w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 5. Listopada 1858.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział II.

W księgarni K. Reyznera dostać można: różnych książek z obrazkami dla dzieci z wielkimi głoskami, książek do nabożeństwa, kalendarzy, szematów do chrztu itd. po 2 zł. libra, tudzież różnych dzieł polskich, jakie wyszły i wychodzą. Także przyjmuje przedpłatę na gazetę nową pod tytułem: Dziennik poznański, 10 zł. kwartalnie.

Doniesienie o nowym czasopiśmie politycznym pod tytułem

DZIENNIK POZNANSKI

Od d. 1. Stycznia r. 1859 wychodzić będzie w Poznaniu, nakładem ***L. Merzbacha***, pod redakcyą ***Ludwika Jagielskiego***, nowy polski dziennik polityczny pod tytułem **DZIENNIK POZNANSKI**. Przedpłatę wynoszącą w miejscu 1 Tal. 20 Sgr. kwartalnie, przyjmuje expedycya Dziennika, w księgarni ***L. Merzbacha***, przy Wilhelmowskim placu Nr. 8., w handlu Pana Kirszensteina, przy starym Rynku Nr. 73., w handlu Pana P. Nowicktego; przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 9., w księgarni Pana Karóla Reyznera, przy ulicy Wodnéj i Garbar rogu Nr. 15. i u Pana I. Pajewskiego, Chwaliszewo Nr. 95.; na prowincyi zaś zapisywać go można po wszystkich Królewskich urzędach pocztowych za opłatą 2 Talarów. Bliższe szczegóły zawiera osobno wydrukowany i rozesłany prospekt.

Przez Król. Rejencyą Wrocławską, według reskryptu z dnia 23. Czerwca r. 1857. i przez Król. Ministeryum reskryptem z dnia 4. Sierpnia r. 1857. jest udzielone zezwolenie na sprzedawanie i publiczne ogłoszenie, jako dowiedzionego środka lekarskiego domowego, składającego się z odwaru cebuli

białego syropu piersiowego.

W ***Poznaniu*** prawdziwego z podpisanéj fabryki sprzedaje się cała butelka po 2 Tal., pół butelki po 1 Tal., a $\frac{1}{4}$ butelki po 3 Złote, tylko u Pana ***Gustawa Bielefeld***, na Rynku Nr. 87. i u Pana ***E. Nitsche*** w ***Śmiglu.***

Dowody przekonywające o wybornéj skuteczności tego środka domowego można obejrzeć.

G. A. W. Mayer w Wrocławiu.

Że pół butelki doświadczonego białego syropu na piersi z fabryki G. A. W. Mayera w Wrocławiu w przeciągu dwóch dni wyleczyło mnie z gwałtownéj i długiéj duszności i chrypki, na które nie było innego lekarstwa, chociażem był znaglony przebywać na ostrém i wilgotném powietrzu, zaświadczam z radością na pożytek innym.

Wrocław, w Lipcu 1855. (L. S.) ***Juliusz Hellmuth***, Kuśnierz.

Skład płócien i bielizny stołowéj

Jakóba Koenigsbergera, przy Rynku Nr. 95. i 96.

poleca, **celem zbycia:**

liczny dobór gładkich i haftowanych **batystowych** i lnianych **chustek**, haftowanych spódnic batystowych i pikowych jabatek,

Wschodnio-Indyjskie jedwabne i kolorowe lniane chustki do nosa, jedwabne, bawełniane i wełniane kaftaniki i gatki po **nadzwyczaj** umiarkowanych cenach.

Fabryka lamp i towarów metalowych

H. Kluga, Fryderykowska ulica 33.

poleca ***paryskie lampy moderatory, regulatory, patentowe*** i wszelkie inne rozmaitego gatunku, w najnowszych i najgustowniejszych wzorach i ***reparuje lampy*** wszelkiego gatunku starannie i punktualnie. Uprócz tego ***stare posuwalne lampy*** opatrują się w ***patentowane oszczędne*** paliwka.

Jean Baptiste Tricotti de Turin

recommande sa bijouterie en bronze avec la dorure la plus fine qui existe et qui se conserve comme de l'or; consistant en broches, en bracelets, chaînes. Broches en ivoire, en agate, en fil de fer etc. Ici on trouve aussi le plus grand assortiment en

Imitation de diamants

consistant en boucles d'oreilles, broches, croix, serrures pour bracelets et colliers, boutons de chemise, un grand assortiment d'épingles, solitaires et rosettes. Tous les objets sont montés en or de 18. car. et en argent. L'imitation est si bien faite qu'on ne peut la distinguer des véritables diamants sans une analyse chemique.

Puis des objets en

Camées et en mosaïques de Rome

comme des bracelets, broches etc., des bajaderes en corail etc. etc.

Le magasin est au marché vis-à-vis le commerce de moeubles de Messr. **Koenigsberger frères.**

Fortepiany z najsłynniejszych fabryk poleca w licznym doborze

Samuel Meyer Kantorowicz,
przy Rynku Nr. 52.

Oberza ze stajnią obszerną jest do sprzedania w miasteczku na Rynku, przez które trzy szosy przechodzą. Miejsce jako i warunki wskaże na listy frankowane księgarnia N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu.

Noże stołowe od 2 do 11 Tal., noże kieszeniowe od 5 Sgr. do 4 Tal., noże do rozbierania, i wiele innych jako też brzytwy i szczepce są w **licznym doborze** do nabycia u

C. Preiss,
Poznań, plac Sapieżyński Nr. 2.

J. G. EHLERT,

rytownik na kruszcu i kamieniu
w Poznaniu,
przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 30.

poleca się wysokiéj szlachcie i szanownéj publiczności do wykonywania wszelkich do téj kategoryi należących robót, jako to: **herbów, pieczątków, stempli, pism itd.** na kamieniu i metalu, jak najpiękniéj po najmierniejszych cenach.

Codzień świeży

OLĖJ LNIANY

poleca po miernéj cenie.

Skład oleju
Adolfa Ascha, Zamkowa ul. 5.

Przedaż baranów w Gorzynie rozpocznie się dnia 15. Grudnia t. r. Ceny do obecnych czasów zastósowane.

Gorzyn pod Międzychodem nad Wartą.
von ***Willich.***

Dominium **Grzybno** pod Czempinem otrzyma w dniu 20. t. m. transport baranów merynosów z Królewskiéj zarodowéj owczarni w Frankenfelde.

Świeży dużoziarnity Astr. Kawiar otrzymał i poleca

A. Remus.



Z daleka przypominam pamięci miłosiernéj dobrych matek nasze sieroty na Śródce i proszę dla nich o gwiazdkę wesołą. Dzieciątko Jezus zapłaci z Grodziska.

X. A. Prusinowski.

Młodzieniec dobrego wychowania, zamiejscowy, znajdzie jako uczeń miejsce w Cukierni

Albina Gruszczyńskiego.

Cukiernia i fabryka karmelków

Antoniego Pfitznera

ulica Wrocławska Nr. 14. w Poznaniu

poleca swój znaczny skład cukrów zagranicznych i swego wyrobu, pomadków, suchych konfitur, pralinów, pigwów, orzechowych kulek, karmelków co dzień świeżych, po **8, 10 i 15 Sgr.** za funt, daléj bonbonierek na podarki, marcepany w większych sztukach i na funty, różne gatunki czekolady po miernych cenach. Zarazem poleca się do obstalunków na torty, strucle i wszelkie pieczywa, ręcząc za punktualne wykonanie i dobroć towarów.

Skład Herbaty Chińskiéj

KARAWANOWEJ PECCO.

Co tylko odebrałem nowy transport czarnéj Rossyjskiéj Herbaty, wyborowemi gatunkami funt po 9 12, 16, 20 i 24 Złotych.

Jako też Mandarynen Arak. po 1 Tal. za wielką butelkę. Poznań w Październiku 1858.

J. N. Piotrowski.

PIWA JAŁOWCOWEGO

w przednim gatunku każdego czasu dostać można w browarze pod Nr. 13. ulicy Wrocławskiéj.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 18. Grudnia 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papieremi.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{7}{8}$
dito . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{7}{8}$
dito z roku 1856. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{7}{8}$
dito z roku 1853. . . .	4	95	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{2}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj.	$3\frac{1}{2}$	83	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{4}$
dito Prus Wschodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	82
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{4}$
dito dito	$4\frac{1}{2}$	—	$96\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe).	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{8}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	85
dito Prus Zachodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{2}$
Akeye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	87	—

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

dnia 20. Grudnia 1858 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	22	6	3	2	6
Pszenicy średniéj	2	5	—	2	10	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	17	6	1	27	—
Żyta przedniego, szefel	1	27	6	2	—	—
Zyta lżejszego	1	26	—	1	26	6
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	2	—	1	5	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	12	6	1	17	6
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	—	—	—	—	—
Masła, garniec	2	10	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczkk120 kw.) $80\frac{0}{0}$ Tral.			—			
dnia 18. Grudnia	14	15	—	15	2	6
dnia 20. »	14	17	6	15	5	—